

31 wypadków. Goprowcy podsumowali weekend

Data publikacji: 19.08.2024 16:06

W Wiśle, na Hali Miziowej, Klimczoku... – beskidzcy ratownicy GOPR mieli sporo pracy podczas minionego weekendu. Udzielili pomocy w 31 wypadkach.

Życia rowerzysty nie udało się uratować, fot. Beskidzki GOPR/FB

- Za nami bardzo intensywny weekend. Ratownicy Grupy Beskidzkiej GOPR udzielali pomocy w 31 wypadkach. Dominowały wypadki turystyczne (18) oraz zdarzenia z udziałem rowerzystów górskich (13). Niestety życia jednego z poszkodowanych nie udało się uratować – informują beskidzcy ratownicy GOPR.

Interweniowali dyżurni z: Markowych Szczawin (7), Centralnej Stacji Ratunkowej (6), Hali Miziowej (7), Hali Skrzyczneńskiej (6), Klimczoka (2), Wisły (2) oraz stacji ratunkowej na Górze Żar (2).

Jak zauważają ratownicy z Beskidzkiego GOPRu, większości przyczyną wypadków były upadki i zachorowania, a najpoważniejsze z nich dotyczyły rowerzystów. Tuż „za miedzą” czyli na Szyndzielni doszło do, niestety, śmiertelnego wypadku:

- W piątek 16.08 podczas podjazdu na Szyndzielnię (szlak czerwony) doszło do nagłego zatrzymania krążenia u 38-letniego obywatela Włoch. Na uznanie zasługuje zachowanie turystów, którzy napotkali go i jako pierwsi podjęli resuscytację krążeniowo-oddechową oraz wezwali pomoc. Na miejscu czynności ratunkowe prowadził ratownik medyczny GOPR wspólnie z zespołem ratownictwa medycznego Bielskie Pogotowie Ratunkowe. Ratownicy GB GOPR po przyjęciu śmigłowca na Polanie Gacioki, przetransportowali na miejsce wypadku lekarza Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Pomimo wysiłku wielu osób, życia rowerzysty nie udało się uratować. Ratownikom pozostał smutny obowiązek transportu ciała w dolinę – relacjonują goprowcy.

NG/mat.pras.